

Zrekonstruowano kurhan sprzed trzech tysięcy lat

Dzięki współpracy Nadleśnictwa Krotoszyn, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Urzędu Miejskiego w smoszewskim lesie przy drodze Krotoszyn – Sulmierzyce zrekonstruowano kurhan z epoki brązu.

Porozumienie zawarte w 2013 r. pomiędzy 3 stronami wkrótce zostanie sfinalizowane. Zrekonstruowany kurhan jest gotowy, teraz czekamy na jego oficjalne otwarcie, które ma nastąpić w połowie maja.

Leśnicy chronili

Zlokalizowany na terenie krotoszyńskiego nadleśnictwa obiekt jest wyjątkowo interesujący pod względem historycznym i edukacyjnym. Doskonały stan tych mogił to ewenement na skalę europejską, a zawdzięczamy go lasom, które obecnie rosną na tym terenie. Nie pozwoliły one na niwelację terenu, która doprowadziła do zniszczenia wielu takich stanowisk w południowej części Polski.

Smoszewskim kurhanom sprzyjał las. Kilkadziesiąt grobowych pagórków ocalało dzięki leśnikom, którzy znając historyczny kontekst, nigdy nie prowadzili tu wyřębu, zresztą obszar jest przyrodniczo chroniony z racji tutejszych dębów. Prof. Janusz Czembreszuk z UAM podkreślał wielką rolę nadzorujących ten teren pracowników Nadleśnictwa Krotoszyn

120
kurhanów

z epoki brązu odkryto w 2012 r.

ne są obecnie na polach uprawnych, zaginęło bez śladu na skutek orania i obsiewania przez rolników.

Wykopiska archeologów

Kurhan składa się z 2 kręgów zbudowanych z kamieni, które złożone są z mniejszych i większych kamie-

w ocaleniu niezwykle ważnego kulturowego dziedzictwa. Większość podobnych cmentarzyisk sprzed około 3500 lat, które usytuowane

ni ułożonych w kształcie kopca. Wewnątrz znajduje się komora, miejsce pochówku zmarłego. W jamie grobowej zostanie umieszczony manekin obrazujący człowieka z epoki brązu. W innym miejscu ustawiono kamienną stellę o wysokości 120 cm.

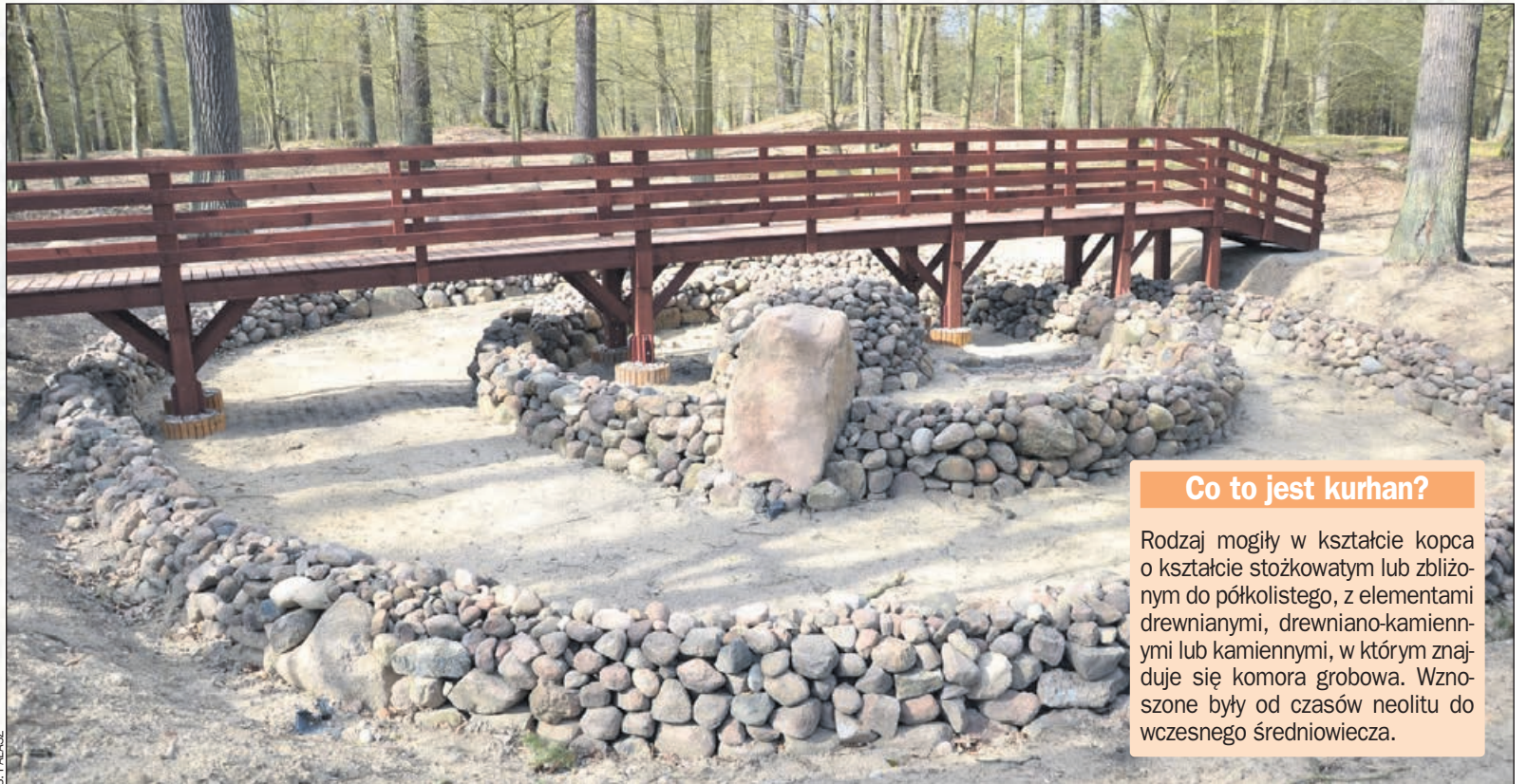
Rekonstrukcja kurhanu mającego ok. 3,5 tys. lat powstała na terenie, na którym w latach 2009-2011 poznańscy naukowcy prowadzili wykopaliska. Pierwsze badania archeologiczne miały tam jednak miejsce już w 1923 r. Wówczas kierownikiem prac był prof. Józef Kostrzewski, współzałożyciel poznańskiego uniwersytetu. Elementy kurhanu uwidocznił w rekonstrukcji pierwotnie znajdowały się pod ziemnym nasypem.

W 2012 r. archeolodzy objęli teren kurhanów lotniczym skanowaniem laserowym (metoda LiDAR). Dzięki temu udało się dobrze zbadać podkrotoszyński las i zlokalizować aż 120 kurhany z epoki brązu, dotąd nieopisywane tak szczegółowo w literaturze fachowej.

Współpraca 3 instytucji

Główny ciężar rekonstrukcji kurhanu wziął na siebie Urząd Miejski. Przeznaczył na ten cel 25 tys. zł. Nadleśnictwo zobowiązało się natomiast do zbudowania drewnianej kładki nad obiektem, umożliwiają-

Drewniana kładka ułatwia zwiedzanie kurhanu



Co to jest kurhan?

Rodzaj mogiły w kształcie kopca o kształcie stożkowym lub zbliżonym do półkolistego, z elementami drewnianymi, drewniano-kamiennymi lub kamiennymi, w którym znajduje się komora grobowa. Wznieszone były od czasów neolitu do wczesnego średniowiecza.



Archeolodzy podczas wykopalisk w lesie smoszewskim w 2009 r.



Rekonstrukcja jamy grobowej

cej zwiedzanie kurhanu, która jest już gotowa. Leśnicy mają także za zadanie przygotować drewniany stojak z tablicą informacyjną o rekonstrukcji w języku polskim i angielskim. Nadleśnictwo na ten cel przeznaczyło prawie 10 tys. zł.

Za stronę merytoryczną przedsięwzięcia odpowiada Wydział Historii UAM (Instytut Prahistorii, Pracownia Archeologii Śródziemnomorskiej Epoki Brązu). Tam opracowano projekt rekonstrukcji kurhanu i przygotowano tekst na tablicę. Naukowcy cały czas współpracowali z realizatorami projektu.

Przy szosie do Smoszewa

Droga do kurhanu została już oznakowana. Pierwsza tablica z logo Lasów Państwowych stoi przy szosie Krotoszyn – Sulmierzyce, na wysokości granicy Krotoszyńska. Informuje, że do kurhanu Smoszew turyści mają 500 m. Kolejne dwie tabliczki wskazują dalszą drogę przez las.

Obszerne opracowanie o wykopaliskach na cmentarzystku kurhanowym w Smoszewie zamieszczono w X. tomie książkowego cyklu *Krotoszyn i okolice* (2014) pod red. Józefa Zdunka. Autorką jest Anna Sokołowska, archeolog z Poznania.

Sławek Pałasz

Dziki wyrządzają największe szkody w uprawach



Najczęściej mówi się o szkodach wyrządzanych przez dziki

Gdy rolnicy twierdzą, że zwierzyna leśna wyrządziła straty w ich uprawach, mogą wystąpić o odszkodowania. Wnioski kierują do administratora obwodu łowieckiego, na terenie którego ponieśli szkody.

Obwody łowieckie z terenu pow. krotoszyńskiego w większości podlegają kołom łowieckim. Nadleśnictwo Krotoszyn ma 2 takie obwody, na których utworzono Ośrodek Hodowli Zwierzyny (OHZ). Są to: obwód łowiecki nr 474 – Baszków (11 tys. 689 ha) i obwód łowiecki nr 473 – Teresiny (8 tys. 744 ha). Rolą nadleśnictwa jest prowadzenie na nich zrównoważonej gospodarki łowieckiej. Jak wygląda procedura przy odszkodowaniach za szkody wyrządzone przez dzikie zwierzęta na tych obszarach?

Dziki lubią kukurydzę

Początek wiosny i czas zasiewów kukurydzy to okres, w którym dziki najczęściej wyrządzają szkody. W poszukiwaniu ziaren kukurydzy wychodzą na pola i ryją (buchają) w ziemi.

Rolnicy, którzy zauważą straty na swoich polach, w ciągu 3 dni od ich stwierdzenia powinni zwrócić się do nadleśnictwa z wnioskiem o oszacowanie szkód. W ciągu kolejnych 7 dni leśnicy powołują komisję szacującą. Pracują w niej osoby zatrudnione w nadleśnictwie, choć jest także możliwość – na wniosek poszkodowanego – powołania do jej składu przedstawiciela izby rolniczej.

– To się dzieje bardzo rzadko. Do tej pory mieliśmy jeden taki przypadek – mówi Krystian Streubel, specjalista ds. łowiectwa z Nadleśnictwa Krotoszyn. Komisja udaje się w teren, gdzie po stwierdzeniu ubytków sporządza protokół. Jeśli zostanie zaakceptowany, nadleśnictwo wypłaca odszkodowanie. Trzeba jednak działać szybko, by rolnik miał jeszcze możliwość przeprowadzenia ponownego zasiewu na zniszczonym obszarze.

Szacowanie szkód

Przy oszacowywaniu strat w kukurydzy bierze się pod uwagę koszty zakupu materiału siewnego i przeprowadzenia zasiewu. W ubiegłym roku było to 460 zł/ha. Jeśli szkody miały miejsce na mniejszym obszarze, odszkodowanie jest relatywnie niższe.

Liczba wniosków o oszacowanie szkód w 2014 r.

396

Wartość wypłaconych odszkodowań

144,5 tys. zł

Koszty zabezpieczenia upraw

116 tys. zł

(dane z 2 obwodów)

Leśnicy mogą podjąć decyzję o zabezpieczeniu zasiewów przed dalszymi szkodami. W tym celu wokół pól montują tzw. elektryczne pastuchy. Można również, szczególnie nocą, pilnować upraw, odstraszać zwierzęta. Leśnicy tworzą także pasy zaporowe. W głębi lasu, na nieuczęszczanych drogach lub poletkach wykładają ziarna kukurydzy i przeorują ziemię. Dzięki temu dziki nie niszczą już upraw, gdyż tracą wiele czasu na odnalezienie kilku ziaren w lesie.

Kiedy zboża i kukurydza wyrosną, wchodzące na pola zwierzęta mogą także wydeptywać ścieżki w uprawach. Uprawy w tych miejscach nie nadają się już do zbioru. Samy i jelenie obgryzają też młode zboża. Szkody występu-

ją również na polach z burakami cukrowymi czy pastewnymi.

W 2014 r. w obwodzie baszkowskim złożono 315 wniosków o oszacowanie szkód. W obwodzie Teresiny wniosków było 81. W 2015 r. wpłynęło odpowiednio 78 i 10 wniosków. W obwodzie Baszków na odszkodowania wydano w minionym roku ponad 104 tys. zł. Koszty związane z zabezpieczeniem upraw rolnych przed szkodami wyniosły 91 tys. zł. W obwodzie Teresiny wypłacono rolnikom ponad 40 tys. zł, a na ochronę upraw nadleśnictwo wydało 24 tys. zł. – *Poprzez nasze działania minimalizujemy straty w uprawach, choć nie da się ich uniknąć zupełnie* – mówi K. Streubel

Gospodarka łowiecka

Aby utrzymać odpowiednią liczbę dzikiej zwierzyny w danym obwodzie oraz zminimalizować straty, leśnicy co roku planują odstrzał określonej liczby zwierząt. – *Jeśli chodzi o dziki, to przyjmuje się, że ich populacja ma zdolność odnowienia w danym roku 150 proc. Trzeba więc odpowiednio zaplanować odstrzał* – mówi K. Streubel.

W roku łowieckim 2014/2015 w OHZ Baszków zaplanowano odstrzał nieco ponad 200 dzików, który wykonano. Zaplanowano też odstrzał 122 danieli i 150 saren i tyle odstrzelono. Zakładano upolowanie 70 lisów, a upolowano 41.

W OHZ Teresiny przewidziano odstrzelenie ponad 160 dzików, co z nieznanym niedoborem wykonano. Planowano odstrzał 17 danieli i 27 jeleni. Plan wykonano. Zamierzano zmniejszyć liczbę lisów o 60 szt., zmniejszono o 45.

Sławek Pałasz



Wieloletni pracownicy nadleśnictwa: Bogdan Staniek, Bogdan Wiatrak i Andrzej Reszel

Jak zorganizowane jest Nadleśnictwo Krotoszyn?

Krotoszyńskie nadleśnictwo obejmuje obszar 19.326 ha, z czego na lasy przypada 18.685 ha. Jakie placówki znajdują się na jego terenie?

W skład Nadleśnictwa Krotoszyn wchodzi 3 obreby: Baszków, Głisznica i Jasne Pole, znajdujące się na terenie powiatów: gostyńskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, pleszewskiego i rawickiego. Nadleśnictwo Krotoszyn graniczy z pięcioma innymi w Antoninie, Jarocinie, Miliczu, Piaskach i Taczanowie.

Na terenie naszego nadleśnictwa działa trzynaście leśnictw (Bazantarnia, Borowina, Chachalnia, Jelonek, Kuklinów, Lila, Miłowiec, Rochy, Smoszew, Sokołówka, Stary Las, Wielki Bór i Wisławka), jedna szkółka

(Kuklinów) i dwa ośrodki hodowli zwierząt (OHR) – Baszków i Teresiny.

Od powstania Nadleśnictwa Krotoszyn, tj. od 1 października 1974 r., jego siedziba mieściła się przy ul. Mickiewicza. Wiosną 2014 r. oddano do użytku budynek o pow. 863 m kw. przy ul. Wiewiórowskiego 70. Cała inwestycja kosztowała 2 mln 975 tys. zł. Nadleśniczym jest Wiesław Buliński, jego zastępcą – Sławomir Trawiński, sekretarzem – Mariusz Waszczuk, a głównym księgowym Tomasz Kazmierczak.

Zatrudnienie Nadleśnictwa wynosi 68 osób, z czego pracowników Służby Leśnej jest 43, a pozostałych pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych – 14. Robotników jest natomiast 11.

(popi)

Krótką sylwetką

Wiesław Buliński



W 2013 r. podczas podpisywania aktu erekcyjnego nowej siedziby

Jest nadleśniczym Nadleśnictwa Krotoszyn od 2009 r. Wcześniej w Nadleśnictwie Piaski sprawował przez 13 lat funkcję zastępcy nadleśniczego.

Wiesław Buliński ma 49 lat. Pochodzi z okolic Dolska, ale od wielu lat mieszka w Piaskach k. Gostynia. Skończył Technikum Leśne w Miliczu, a następnie Akademię Rolniczą w Poznaniu.

W 1991 r. podjął pracę w Nadleśnictwie Piaski. Już po 5 latach objął stanowisko zastępcy nadleśniczego w tej placówce Lasów Państwowych. Był nim do 2009 r., kiedy to wystartował w konkursie na nadleśniczego Nadleśnictwa Krotoszyn.

Podlega bezpośrednio szefowi Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

Ma żonę Bernadettę, córkę Patrycję, która już pracuje zawodowo, i syna Szymona – ucznia klasy maturalnej liceum. Jego zainteresowania związane są nie tylko z przyrodą. – *Lubię czytać dobre książki, interesuję się również motoryzacją* – mówi, dodając, że jak większość leśniczych jeździ samochodem terenowym. **Sebastian Pośpiech**

Na terenie Nadleśnictwa Krotoszyn znajduje się ponad 891 ha lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa, jednak ich właściciele nie mogą wycinać drzew bez porozumienia z leśniczymi.

Lasy państwowe i niepaństwowe objęte są ustawą z dnia 28 września 1991 r. o lasach. Mówi ona, że lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa zarządza Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, nad którym nadzór sprawuje minister do spraw środowiska. Natomiast lasy niepaństwowe nadzoruje właściwy starosta. Jak mówi Anna Komorowska, specjalistka ds. hodowli lasu w krotoszyńskim nadleśnictwie, odrębne przepisy obejmują m.in. parki narodowe oraz grunty leśne wchodzące w skład zasobów Agencji Rolnej Skarbu Państwa.

Nadzór nad niepaństwowymi
Starosta sprawuje nadzór nad lasami niepaństwowymi w oparciu o zapisy uproszczonych planów urządzania lasów dla miast i gmin lub wydanych decyzji. Uproszczony plan zawiera m.in. nazwiska i imiona właścicieli gruntów, numery i powierzchnię działek oraz wskazania gospodarcze przewidziane dla danego oddziału. – *Jeżeli właściciel chce wykonać prace niezgodne ze wskazaniami gospodarczymi, kieruje wnioskiem do starosty, który po jego rozpatrzeniu wydaje decyzję w danej sprawie* – mówi A. Komorowska. Nadleśnictwo Krotoszyn współpracuje ze starostwami w Krotoszynie i Ostrowie Wlkp. na podstawie zawartych porozumień. W przypadku, gdy właściciel chce np. pozyskać drewno ze swojego lasu, składa wniosek do nadleśnictwa. – *Powinien on zawierać dane właściciela działki, jej numer i powierzchnię oraz informację, na terenie jakiej wsi znajduje się las* – wyjaśnia specjalistka. Dane te pozwalają na weryfikację w oparciu o uproszczone plany. Nadleśniczy

Nadleśnictwa Krotoszyn stosownym pismem powiadamia właściciela, do którego leśniczego powinien się zgłosić w celu ustalenia terminu i zakresu prac.

– *Leśniczy wyznacza drzewa, które można wyciąć, właściciel usuwa je na własny koszt, a następnie ponownie kontaktuje się z leśniczym w celu odczyszczenia pozyskanego drewna specjalnymi znacznikami* – wyjaśnia pracownica Nadleśnictwa Krotoszyn. Znaczniki te są podstawą do wydania świadectwa legalności pozyskania drewna, umożliwiającego identyfikację surowca (ustawa o lasach, art. 14 a). Procedura jest bezpłatna i właściciele lasów niepaństwowych nie ponoszą z jej tytułu żadnych kosztów.

Zalesianie

Jeśli ktoś chciałby na swojej działce czy polu posadzić las, otrzyma od leśników niezbędne porady i wskazówki. Wyjaśnią oni, jak odpowiednio przygotować glebę, jakie gatunki drzew zakupić oraz w jakich odległościach je posadzić. Nadleśnictwo Krotoszyn prowadzi własną szkółkę leśną Kuklinów, w której każdy zainteresowany może kupić sadzonki drzew po uprzednim powiadomieniu leśniczego szkółkarza o ilości i terminie odbioru sadzonek. Jak wyjaśnia A. Komorowska, koszt zakupu np. 1000 szt. sosny zwyczajnej jednorocznej z gruntu to 100,14 zł netto, czyli 0,10 zł za 1 sztukę. Za zalesianie w latach 2007-2013 można było otrzymać zwrot kosztów poniesionych na założenie nowych upraw w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Obecnie trwają prace nad PROW 2014-2020. Wnioski o dofinansowanie można będzie składać



Właściciel lasu prywatnego nie może samowolnie wycinać znajdujących się w nim drzew

Lasy niepaństwowe też są nadzorowane

w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Należy pamiętać, że szczegóły dotyczące zwiększania lesistości, czyli zalesiania gruntów rolnych, określa art. 14 ustawy o lasach.

Prawie 900 ha lasów

Nadzór nad lasami niepaństwowymi to nie tylko dbałość o przestrzeganie przez właścicieli zapisów uproszczonych planów, ale także bieżące moni-

torowanie pojawiających się w lasach szkodników czy zagrożeń pożarowych.

Prowadzone są także kontrole prawidłowego wykonywania wskazań gospodarczych i zaleceń określonych w decyzjach starosty. Odbywają się one wrywkowo, a kontrolującymi są przedstawiciele nadleśnictwa i starostwa.

Na terenie powiatu krotoszyńskiego jest 608,4 ha lasów niepaństwo-

wych w gminach Krotoszyn, Kobylin, Koźmin Wlkp., Rozdrażew, Zduny, mieście Krotoszynie, Sulmierzycach i Zdunach. Natomiast na terenie pow. ostrowskiego nadzorowane przez Nadleśnictwo Krotoszyn są miasto i gmina Ostrowo Wlkp. oraz gminy Przygodzice i Odolanów. Tam lasy niepaństwowe zajmują powierzchnię 282,75 ha, co daje łącznie 891,15 ha lasów.

Aleksandra Figlak

Wirtualne zwiedzanie lasu z Rysiem Erysiem

Ryś Eryś, a właściwie jego rysunkowa postać, jest przewodnikiem po tym portalu. Jego główne działy to: gry i prezentacje, konkursy, fotogaleria, leśnoteka oraz leśny przewodnik.

Leśnoteka

Portal w przyjazny, kompetentny i atrakcyjny sposób przedstawia informacje o lasach i gospodarce leśnej. Prezentuje poszczególne gatunki zwierząt za pośrednictwem *Leśnoteki* – multimedialnej encyklopedii o najbardziej popularnych gatunkach roślin i zwierząt. Przy opisie zamieszczono zdjęcia. Przy niektórych można też odsłuchać ich charakterystyczne odgłosy. Dotyczy to przede wszystkim śpiewu ptaków, choć na stronie odnaleźć można też odgłosy łosia czy wilka.

W kolejnym dziale – *Leśnym przewodniku* – znajdują się informacje nt. zasad związanych z zachowaniem się w kompleksach leśnych.

Gry i zabawy

Najbardziej interesującym sposobem popularyzacji wiedzy o lasach są wirtualne gry i zabawy. Każdy z graczy może z jednej strony poszerzać swoją wiedzę, z drugiej zaś samodzielnie posadzić chociażby wirtualny las na miejscu wcześniejszego wyrębu.

W kolejnych odsłonach prezentacji zatytułowanej *Las i leśnik* ukazany zo-

stał bór w różnych etapach swego rozwoju. Uczestnik zabawy ma możliwość wyboru poszczególnych czynności pielęgnacji drzewostanu. Jeśli wybierze właściwe rozwiązanie, na ekranie pojawia się komunikat uzasadniający wybór. Możliwe będzie też przejście do kolejnej odsłony gry. Gdyby wybór okazał się nietrafiony, internauta otrzyma informację, dlaczego nie należy stosować danej możliwości. Takich gier jest na portalu aż 14.

Niezwykle interesujący portal internetowy poświęcony lasom i ich mieszkańcom odnaleźć można na stronie Nadleśnictwa Krotoszyn. Został on opracowany przez PGL Lasy Państwowe i nazwany „Las Rysia Erysia”.



Atrakcyjna strona przyciąga wzrok

stał bór w różnych etapach swego rozwoju. Uczestnik zabawy ma możliwość wyboru poszczególnych czynności pielęgnacji drzewostanu. Jeśli wybierze właściwe rozwiązanie, na ekranie pojawia się komunikat uzasadniający wybór. Możliwe będzie też przejście do kolejnej odsłony gry. Gdyby wybór okazał się nietrafiony, internauta otrzyma informację, dlaczego nie należy stosować danej możliwości. Takich gier jest na portalu aż 14.

Zaproszenie do lasu

W dziale *Fotogaleria* można umieścić swoje zdjęcia związane z lasem, leśnictwem i zwierzętami. Mogą one wziąć udział w konkursie fotograficznym. Zamieszczono tam również cenne informacje praktyczne, jak fotografować las, kadrować zdjęcia czy wykonywać je we mgle. Wszystko po to, by uwiecznione krajobrazy były ciekawe i wysokiej jakości.

To tylko niektóre szczegóły i informacje zamieszczone na portalu, którego szata graficzna i zastosowane animacje są naprawdę miłe dla oka. I jest tam jak w lesie – im wchodzi się w głąb, tym więcej danych się poznaje.

Ruszejmy więc w podróż i zwiedzajmy internetowy *Las Rysia Erysia*. A później, wyposażeni w wiedzę, wybierzmy się do prawdziwego lasu.

Sławek Pałasz

Łowiectwo to nie tylko polowania



Ambona służy od obserwacji lasu przez myśliwych, a także podczas analizowania zagrożenia pożarowego

OGŁOSZENIE

Nadleśnictwo Krotoszyn oferuje do sprzedaży drewno opałowe dębowe i papierówkę dębową

OPAŁ DĘBOWY:

Leśnictwo Stary Las DB S4 (OPAŁ) – 100 m³

cenna netto: 165,00 zł/1 m³; cenna brutto: 178,20 zł/1m³

Leśnictwo Sokołówka DB S4 (OPAŁ) – 50 m³

cenna netto: 165,00 zł/1 m³; cenna brutto: 178,20 zł/1m³

PAPIEROWKA DĘBOWA:

Leśnictwo Sokołówka DB S_S2A 120 – 130 m³

cenna netto: 268,00 zł/1 m³; cenna brutto: 329,64 zł/1m³

Leśnictwo Wisławka DB S_S2A 120 – 160 m³

cenna netto: 268,00 zł/1 m³; cenna brutto: 329,64 zł/1m³

TELEFONY KONTAKTOWE:

Leśnictwo Wisławka – 608 304 406

Leśnictwo Stary Las – 660 518 663

Leśnictwo Sokołówka – 606 659 023

„Łowiectwo, w nieco szerszym pojęciu, nazywane gospodarką łowiecką, ma na celu prowadzenie racjonalnego gospodarowania w zakresie hodowli, ochrony i pozyskiwania zwierzyny” – wyjaśnia Sławomir Trawiński, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Krotoszyn.

Cały kraj podzielony jest na obwody łowieckie, przy czym ich wielkość nie może być mniejsza niż 3 tys. ha. Dany obwód tworzy powierzchnia ciągła lasów i użytków rolnych, na których prowadzona jest gospodarka łowiecka, z wyłączeniem obszarów zamieszkałych, miejsc kultu religijnego itp.

Obwody łowieckie

– Obwody łowieckie dzielą się na wydzierżawione i wyłączone z wydzierżawienia. Większość z nich to tereny wydzierżawione i gospodarują na nich kół łowieckie. Obwody wyłączone to takie, gdzie działalność gospodarczą prowadzą Lasy Państwowe, organy Polskiego Związku Łowieckiego lub uczelnie prowadzące badania naukowe – wyjaśnia S. Trawiński. Zaznacza, że na terenie naszego nadleśnictwa jest 17 obwodów łowieckich, z czego 2 są wyłączone z wydzierżawienia i gospodaruje na nich właśnie nadleśnictwo. Na pozostałych 15 obwodach gospodaruje 13 kół łowieckich.

Czym jest polowanie?

Łowiectwo najczęściej kojarzy się z polowaniami, które są bardzo ważnym elementem dbania o zrównoważoną ilość zwierzyny w lasach. Polowania mogą wykonywać myśliwi, którzy przeszli odpowiedni kurs zakończony egzaminem, posiadają niezbędne badania, a także należą do Polskiego Związku Łowieckiego. Co roku opłacają oni także składki członkowskie, pracując na rzecz łowiska, np. dokarmiając zwierzynę, budując urządzenia łowieckie czy spiszując lasy.

– *Bycie w łowisku to bardzo częste wyjazdy polegające na wielu dodatkowych pracach zanim dojdzie do samego polowania* – dodaje zastępca nadleśniczego. Myśliwi starają się też chronić zwierzynę przed kłusownikami, a także zapewnić jej spokój podczas rozrodu i w okresie wychowywania młodych.

Ważne są zasady

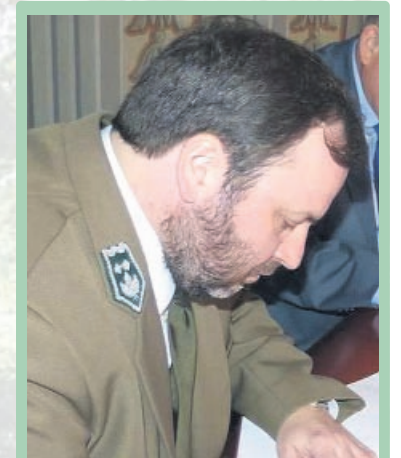
Podstawowym dokumentem określającym szczegóły jest rozporządzenie Ministra Środowiska z 2005 r., które omawia zasady polowania. Rozporządzenie wyjaśnia, jak powinno być ono zorganizowane, aby zachować bezpieczeństwo i być w zgodzie z prawem. Myśliwi przestrzegają także niepisanych zasad etyki łowieckiej. Mówią one o tym, jak zachowywać się podczas polowania, jakich terminów używać czy jak odnosić się do ustrzelonego zwierza.

Dwa rodzaje polowań

Polowania dzieli się na dwa rodzaje: indywidualne i zbiorowe. W każdym obwodzie łowieckim jest książka polowań, w której każdy myśliwy wpisuje, gdzie i kiedy będzie polował. Jak mówi Sławomir Trawiński, jest to szczególnie ważne podczas łowów na dziki, bo odbywają się one w nocy, co dla osób postronnych mogłoby się zakończyć tragicznie. Niestety czasem zdarzają się takie wypadki, jednak każdy

myśliwy ma obowiązek dokładnego rozpoznania celu przed strzałem, a jeśli nie jest to możliwe, musi zrezygnować z łowów.

Polowania zbiorowe, czyli zorganizowane dla wielu myśliwych, odbywają się również wg ustalonego terminu. Informacja z datami i obwodami wysyłana jest do wiadomości: gminy, nadleśnictwa i policji. – *Tylko tak uzgodnione polowanie może się legalnie odbyć* – precyzuje zastępca nadleśniczego.



Sławomir Trawiński
(zastępca nadleśniczego)

Zwierzyna w stanie wolnym jest własnością skarbu państwa. Dopiero po upolowaniu staje się własnością koła, które wtedy może sprzedać ją w skupie lub myśliwemu, który ją pozyskał.

Podczas polowania strzela się tylko do zwierzyny spełniającej określone kryteria wiekowe i zdrowotne. Trzeba pamiętać także o tym, że na końcu marca każdego roku odbywa się inwentaryzacja zwierząt w poszczególnych obwodach. Na jej podstawie opracowywany jest roczny plan łowiecki, w którym podaje się informacje dotyczące m.in. zagospodarowania obwodów oraz planowanego odstrzału w poszczególnych gatunkach i rodzajach.

Nie zabierać młodych

– *Zwierzyna w stanie wolnym jest własnością skarbu państwa. Dopiero po upolowaniu staje się własnością koła, które wtedy może sprzedać ją w skupie lub myśliwemu, który ją pozyskał. Pieniądze, jakie w ten sposób pozyskują koła, oprócz corocznych składek, zasilają budżet, z którego wypłacane są np. odszkodowania dla rolników za straty w uprawach spowodowane przez zwierzynę* – mówi Sławomir Trawiński.

Bardzo ważne, szczególnie w okresie rozrodu, jest to, aby nie zabierać młodych, na jakie możemy się natknąć w lesie. Jak wyjaśnia leśnik, trudno być pewnym, że młode zostało porzucone. Często matka ukrywa swoje potomstwo, idąc po pokarm lub widząc zbliżające się niebezpieczeństwo. Zdarza się także, że wyczuwając na potostwie zapach człowieka, porzuca je, dlatego pod żadnym pozorem nie wolno doprowadzać do kontaktu z młodym zwierzęciem.